



KOMENTARZ

Szczyt NATO w Brukseli – przełomowy moment dla Sojuszu

Wojciech Lorenz

14 czerwca przywódcy i szefowie rządów państw NATO spotkali się na pierwszym szczycie Sojuszu z udziałem prezydenta USA Joe Bidena. Zdecydowano o rozpoczęciu prac nad nową strategią NATO, która ma być przyjęta w 2022 r. i wyznaczyć priorytety Sojuszu na kolejną dekadę. Zatwierdzono szereg decyzji, których celem jest przystosowanie NATO do wyzwań związanych ze wzrostem potęgi Chin, agresywną polityką Rosji, rozwojem nowych i przełomowych technologii (EDT) oraz zmianami klimatu.

Jaki był główny cel szczytu NATO w Brukseli?

Pierwszy szczyt z udziałem Joe Bidena był symbolicznym otwarciem nowego rozdziału w relacjach USA z sojusznikami. Jednocześnie stanowił ważny etap w procesie adaptacji NATO do nowych wyzwań i zagrożeń. W czasie prezydentury Donalda Trumpa w NATO występowały silne napięcia polityczne. Część sojuszników obawiała się, że rywalizując z Chinami, USA tracą zainteresowanie bezpieczeństwem Europy. Na szczycie w Londynie w 2019 r. przywódcy poprosili sekretarza generalnego Jensa Stoltenberga o przedstawienie rekomendacji w sprawie wzmocnienia politycznej spójności NATO i mechanizmów konsultacji. Stoltenberg w ramach tzw. inicjatywy NATO 2030 (dyskusji eksperckich i politycznych) sformułował rekomendacje, a podczas szczytu część z nich została zatwierdzona.

Jakie decyzje zostały podjęte na szczycie?

Przełomowe jest uznanie Chin za systemowe wyzwanie dla porządku międzynarodowego oraz dla bezpieczeństwa Sojuszu w dziedzinach: zagrożeń asymetrycznych, cyberataków, przestrzeni kosmicznej, bezpieczeństwa morskich szlaków komunikacyjnych, dezinformacji i rozwoju nowych technologii. Sojusz wskazuje też na współpracę militarną Chin i Rosji na obszarze euroatlantyckim. Te sformułowania mogą stanowić podstawę do rozwoju strategii NATO wobec Chin. Zdecydowano o wzmocnieniu polityki sojuszniczej w kilku obszarach, m.in. odporności na

różne rodzaje zagrożeń, rozwoju nowych i przełomowych technologii w ramach tzw. akceleratora innowacji obronnych czy zaangażowania NATO w walkę ze zmianami klimatu dzięki ograniczaniu emisji gazów cieplarnianych przez siły zbrojne. Do nowych wyzwań dostosowana zostanie współpraca z partnerami. Potwierdzono też dotychczasową politykę w wielu kwestiach, np. otwartych drzwi do Sojuszu.

Jak podjęte decyzje wpływają na politykę obrony i odstraszania?

Sojusznicy w zdecydowany sposób wskazali na Rosję jako państwo, które prowadzi agresywną politykę i stanowi rosnące zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego. W komunikacie widać determinację NATO do rozwijania niezbędnego potencjału, zdolności do przerzutu wojsk i reagowania na zagrożenia ze wszystkich kierunków. Wzmocniona ma być komunikacja strategiczna i ćwiczenia jądrowe. Sojusz wskazuje, że konieczne będzie rozwijanie nowej doktryny militarnej umożliwiającej skoordynowanie działań w wielu domenach operacyjnych. Zatwierdzono nową strategię bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Sojusznicy ostrzegali, że ataki w kosmosie, cyberprzestrzeni i hybrydowe mogą stanowić podstawę do przywołania art. 5. Zdolność do obrony i odstraszania ma być wzmocniona m.in. dzięki rozwojowi nowych i przełomowych technologii, a także wsparciu polityki dotyczącej tzw. odporności, która ma m.in. zwiększyć bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej.

KOMENTARZ PISM

Jakie znaczenie miał szczyt dla relacji transatlantyckich?

Prezydent Biden jednoznacznie potwierdził gotowość USA do wypełnienia gwarancji kolektywnej obrony zgodnie z art. 5. traktatu waszyngtońskiego. To sygnał, że koncentrując się na wyzwaniach związanych ze wzrostem potęgi Chin, USA będą nadal zainteresowane inwestowaniem w bezpieczeństwo Europy. Nowa administracja rozwija zdolność do przetrwania wojsk do Europy (m.in. ćwiczenia Defender Europe) i prowadzenia dużej misji kolektywnej obrony, wnosząc kluczowy wkład w politykę obrony i odstraszania na obszarze euroatlantyckim. Jednocześnie Sojusz poświęci teraz więcej uwagi wyzwaniom, jakie dla wspólnego bezpieczeństwa mogą stwarzać Chiny, zwiększając swoją zdolność do wzmacniania bezpieczeństwa w wymiarze globalnym. W ten sposób USA i sojusznicy z NATO zaczynają umacniać strategiczne relacje w oparciu o nowy podział obowiązków.

Co ustalenia szczytu oznaczają dla Polski?

Sformułowania dotyczące obrony i odstraszania pokrywają się z polskimi postulatami. Wskazują, że NATO jest otwarte na dalszą adaptację do zagrożeń ze strony Rosji. W przypadku nasilenia agresywnych zachowań możliwe będzie np. wzmocnienie sił sojuszu i rozmieszczenie ich elementów w Polsce i innych państwach wschodniej flanki. Ważne jest odnotowanie przez Sojusz potrzeby zaopatrywania wojsk w paliwo, co może prowadzić do rozbudowy na wschód systemu rurociągów NATO. Polska zwróciła uwagę sojuszników na sytuację na Białorusi i zagrożenia, jakie może stwarzać to państwo. Dla polskiego bezpieczeństwa istotne będzie aktywne zaangażowanie w prace nad nową strategią Sojuszu. Polska powinna dążyć do jednoznacznego potwierdzenia w strategii, że to Rosja stanowi główne zagrożenie dla NATO na obszarze traktatowym, a kolektywna obrona tej przestrzeni jest główną misją Sojuszu.